Polskie Pań wrzesień 2006

Ciągłość państwowości polskiej mimo IV rozbioru

Polskie Państwo Podziemne

Tadeusz Filipkowski

Są daty z naszej nieodległej przeszłości, które powinien znać każdy obywatel. O ile w świadomości społeczeństwa zakodowane zostały takie dni jak 1 czy 17 września, jako rocznice napaści na nasz kraj czy też, choć nie u wszystkich – 1 sierpnia, czyli moment wybuchu Powstania Warszawskiego, to - śmiem twierdzić - 27 września większości Polaków nie kojarzy się z niczym.
Chociaż Sejm podjął przed kilku laty specjalna uchwałę o upamiętnieniu dnia w którym powołane zostały do życia pierwsze struktury Podziemnego Państwa Polskiego – owego niepowtarzalnego fenomenu w dziejach XX wiecznej Europy. Nikt tego dnia nie wywiesza narodowych flag, gazety nie poświęcają mu wstępniaków, wszechobecna TV jeżeli go w ogóle zauważa, to jedynie w lokalnych kronikach, pokazując stale malejąca garstkę kombatantów, składających kwiaty pod pomnikiem opodal Parlamentu. Boję się, że nawet poniektórzy z posłów, nie mówiąc nawet o tych którzy w przyspieszonym trybie zdobyli maturę i teraz, w chwilach wolnych od bardziej pasjonujących zajęć zaliczają studia zwane wyższymi - też na temat tego Państwa nie mają nic do powiedzenia.

A przecież w roku 1939, w przeddzień kapitulacji Warszawy nastąpiło wydarzenie niezwykłe, brzemienne w skutki. Z upoważnienia Naczelnego Wodza dowódca obrony Warszawy gen. Juliusz Rómmel powierza gen. bryg. Michałowi Tokarzewskiemu zadanie prowadzenia w kraju walki o utrzymanie niepodległości i całości granic. Tym samym powołana zostaje Służba Zwycięstwu Polski, przekształcona w krótkim czasie w Związek Walki Zbrojnej, który w lutym 1942 roku przyjął nazwę Armii Krajowej. Ze struktury wojskowej, jednoczącej i gromadzącej wszystkie siły patriotyczne i niepodległościowe wyodrębniły się w krótkim czasie władze cywilne – podlegające legalnemu rządowi Rzeczypospolitej działającemu początkowo we Francji, a następnie, po jej upadku, w Wielkiej Brytanii – w Londynie.

Charakterystyczne – w tymże dniu 27 września, niezależnie od powstającej SZP, na konspiracyjnym zebraniu przy ul. Noakowskiego w Warszawie instruktorzy harcerscy podejmują decyzje o dalszej pracy Związku Harcerstwa Polskiego w warunkach wojny i okupacji. ZHP przyjmuje kryptonim - Szare Szeregi. Równolegle z nasilającym się terrorem i podziałem terytorium Rzeczypospolitej na trzy oddzielone granicznymi kordonami strefy: ziem zachodnich i północnych wcielonych do III Rzeszy, ziem wschodnich anektowanych w wyniku pseudowyborów do ZSSR oraz kadłubowej tzw. Generalnej Guberni zarządzanej przez hitlerowskiego gubernatora Hansa Franka – w całym kraju żywiołowo rozwija się ruch oporu. Rozpoczynają podziemną działalność istniejące przed wojna ugrupowania polityczne i partie, nicomal każda z nich powołuje także struktury wojskowe.

Zarówno Niemcy jak i bolszewicy dążą do sparaliżowania, rozbicia i unicestwienia jakichkolwiek form polskiego życia społecznego. Niemcy np. zamykają wszystkie wyższe uczelnie i likwidują szkolnictwo średnie. Polacy mają być jedynie niewykształconą siłą roboczą pracującą na potrzeby tysiącletniej III Rzeszy, oporni pozbawiani wolności i życia. Żydzi – stanowiący przed wojną około 10% ludności kraju – najpierw wyzuci z wszelkich praw, a następnie fizycznie zlikwidowani. Inną metodę stosują Sowieci. Indoktrynacji ideologicznej towarzyszy podsycanie waśni narodowościowych, o tyle łatwiejsze, iż na kresach II RP znaczny odsetek ludności stanowili Ukraińcy (powszechnie określani mianem „Rusinów") i Białorusini oraz Żydzi. Organizowane są także, obejmujące setki tysięcy ludzi, maso wykształconych, n i osadzanie na pol głębi sowieckiego i

W takich warunl Państwo Podziem wiła się dopiero v podstaw" – tworz od pierwszych tyg – dzięki konsekv zagrożeniu bytu o poparcie we wszy stwa polskiego. Ju niezachwianej wie wość i wojna zosta decyzja zasadnicza do powszechnego odpowiedni mom zbrojnie na wroga wana cała organiza temu służyła pro sywnie przez Arm Włączała ona ws charakterze wojsk wojsko. Charakter podległością legaln się jedynie nic nie skrajnie prawicow Zbrojnych a takż – będące de facto k komunistycznej, d i na rozkaz Mos (AK liczyła niespe 25% z nich stano no: gen Michał I Kazimierz Sosnk gen Stefan Row Komorowski („Bó („Niedźwiadek").

Polskim Państv Delegat Rządu na no: Cyryl Ratajsk Jan Piekałkiewicz od kwietnia 1943

tysięcy ludzi, masowe wywózki zwłaszcza warstw wykształconych, na Syberię i do Kazachstanu i osadzanie na polskich ziemiach przybyszów z głębi sowieckiego interioru.

W takich warunkach rozpoczyna pracę Polskie Państwo Podziemne. Chociaż nazwa ta pojawiła się dopiero w roku 1943 – to „praca u podstaw" – tworzenie jego struktur – trwało od pierwszych tygodni okupacji. Struktury te – dzięki konsekwencji działań i fizycznemu zagrożeniu bytu obywateli – znalazły ogromne poparcie we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego. Już na początku wojny, przy niezachwianej wierze, iż zwycięży sprawiedliwość i wojna zostanie wygrana – podjęta została decyzja zasadnicza: należy przygotowywać się do powszechnego powstania i – gdy nadejdzie odpowiedni moment – uderzyć także w kraju zbrojnie na wroga. Temu została podporządkowana cała organizacja siły zbrojnej, jej szkolenie, temu służyła prowadzona szczególnie intensywnie przez Armię Krajową akcja scaleniowa. Włączała ona wszystkie oddziały i grupy o charakterze wojskowym w jednolite podziemne wojsko. Charakterystyczne – poza AK, a więc i podległością legalnym władzom polskim znalazły się jedynie nic nie znaczące ekstremalne grupki, skrajnie prawicowe skrzydło Narodowych Sił Zbrojnych a także Gwardia i Armia Ludowa – będące de facto ekspozyturą międzynarodówki komunistycznej, działającej według wytycznych i na rozkaz Moskwy. Podziemnym wojskiem (AK liczyła niespełna 400 tys. żołnierzy, około 25% z nich stanowiły kobiety) kierowali kolejno: gen Michał Karaszewicz-Tokarzewski, gen Kazimierz Sosnkowski (z poza granic kraju), gen Stefan Rowecki („Grot"), gen Tadeusz Komorowski („Bór"), gen . Leopold Okulicki („Niedźwiadek").

Polskim Państwem Podziemnym kierował Delegat Rządu na Kraj. Funkcje te pełnili kolejno: Cyryl Ratajski (do października 1942 r), Jan Piekałkiewicz, Jan Stanisław Jankowski - od kwietnia 1943 do chwili aresztowania przez NKWD w marcu 1945 r – w randze wicepremiera i jako ostatni (do czerwca 1945) Stefan Korboński. Równolegle funkcjonował podziemny parlament, w skład którego wchodzili przedstawiciele najważniejszych sił politycznych działających w kraju (oprócz komunistów). W marcu 1944 r powołana została Rada Jedności Narodu z reprezentacją Stronnictwa Ludowego, Polskiej Partii Socjalistycznej (WRN),Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Narodowego a ponadto Zjednoczenia Demokratycznego, Chłopskiej Organizacji Wolności „Racławice", Organizacji „Ojcowizna" oraz ruchu spółdzielczego. Delegat Rządu prowadził pracę za pośrednictwem 19 departamentów, będących odpowiednikami ministerstw.

Jednym z największych osiągnięć tajnego państwa, funkcjonującego wbrew zarządzeniom okupantów i stosowanego przez nich terroru było szkolnictwo. Objęło ono około miliona młodzieży: na kompletach tajnych szkół średnich, nauczaniu zakazanej historii i geografii np. w szkołach zawodowych czy też przeprowadzaniu egzaminów dojrzałości. Wydano kilkanaście tysięcy matur oraz około 5 tysięcy dyplomów wyższych uczelni. Przeprowadzono kilkaset przewodów doktorskich.

Władze podziemne opublikowały „Kodeks praw i obowiązków Polaka" który stał się powszechnie akceptowanym drogowskazem w zachowaniu godnej postawy moralnej. Stosowały się do niego sądy. Podziemne sądy wydały około 200 wyroków śmierci zarówno na zdrajcach narodu jak i przedstawicielach władz okupacyjnych, dokonujących zbrodni wojennych. Państwo podziemne nie zezwalało na stosowanie najwyższych kar bez wyroku sądu. Tę zatwierdzał delegat rządu, a wykonywały je specjalne oddziały AK. Surowo karano kolaborantów (zlikwidowano ponad 2 tys. agentów) tak zw. szmalcowników – żyjących z denuncjowania ukrywających się Żydów. Stosowano karę chłosty oraz np. strzyżenia włosów kobietom zadającym się z okupantem. Były to i sprawy podatkowo-finansowe i rolnicze (między innymi

opracowano projekt powojennej reformy rolnej) i inwentaryzacji strat materialnych, w tym dóbr kultury. Przygotowywano projekty powojennej odbudowy kraju, w tym szczególnie zniszczonej stolicy, o także zagospodarowania tzw. „ziem postulowanych" (po wojnie zwanymi „odzyskanymi") w związku ze spodziewana zmianą granic na zachodzie i północy.

W kraju, w którym zakazana była muzyka Chopina, organizowano nielegalne koncerty, wieczory poetyckie i spektakle teatralne. Za pośrednictwem „patronatu" dostarczano pomoc więźniom, a Rady Głównej Opiekuńczej ludziom najbiedniejszym i młodzieży. Łączny jednorazowy nakład podziemnej prasy – która wobec zakazu posiadania przez Polaków odbiorników radiowych była nieomal jedynym źródłem wiarygodnej informacji sięgał 200 tys. egzemplarzy. Nakład najpopularniejszego „Biuletynu Informacyjnego" (do winiety i tytułu którego nawiązuje nasze pismo) osiągał w szczytowym momencie 40 tys. egz. Wydawano nawet w podziemiu książki. Oprócz pozycji typowo wojskowych były to m. in. takie tytuły jak „Kamienie na szaniec", czy „Dywizjon 303".

O wadze, jaką przywiązywano do poczynań Polskiego Państwa Podziemnego świadczą i takie fakty jak ogłoszenie powszechnie obchodzonej żałoby narodowej po śmierci gen Sikorskiego w 1943 r. czy też apel o powstrzymanie się od kupowania w piątki „prasy gadzinowej", czyli wydawanej przez okupanta. W tym dniu nakład gazet spadał o połowę. Inne apele Delegata Rządu także spotykały się z przychylnym odzewem. Jak np. o nie oddawanie przez rolników tzw. „kontyngentów" czy odezwa do księży o wydawanie katolickich metryk dla żydów. Ta akcja, podobnie jak inne poczynania „Żegoty"- jedynej w okupowanych krajach komórki zajmującej się ratowaniem Żydów - uratowała życie kilkudziesięciu tysiącom naszych współobywateli.

Istotną dziedzina działań Państwa Podziemnego były także różne formy małego sabotażu, akcji o charakterze humorystycznym nie omijając. Rozwieszono np. plakat o obowiązku rejestracji kotów w komisariatach, co sparaliżowało skutecznie ich pracę.

Sabotowanie zarządzeń okupantów, podtrzymywanie ducha narodowego, edukacja, przygotowanie do walki i wreszcie program odbudowy państwowości i zniszczonego kraju – to najważniejsze działania Polskiego Państwa Podziemnego. Niestety – nie było nam dane w całości tego programu zrealizować. Gdy podczas realizacji akcji „Burza" w 1944 r. ujawniały się przygotowane do pracy w Niepodległej komórki Państwa Polskiego, gdy oddziały Armii Krajowej uczestniczyły w wyzwalaniu naszej ziemi z rąk Niemców – po kilku, kilkunastu dniach współpracy z sowieckimi oddziałami frontowymi idące za nimi formacje NKWD przystępowały do rozprawy z prawowitą narodową władzą. Oddziały zbrojne rozbrajano, oficerów więziono lub wywożono do Rosji, żołnierzom oferowano wywózkę lub wstąpienie do armii Berlinga. Władze cywilne rozpędzano i więziono.

Nie powstrzymał tych akcji dramat Powstania Warszawskiego. Jej kulminacją było porwanie w marcu 1945 r., a następnie wytoczenie w Moskwie procesu 16 przywódcom Podziemnego Państwa. Legalna władza została przy pomocy obcych bagnetów zastąpiona wasalnymi uzurpatorami.

W tym stanie rzeczy 1 lipca 1945 roku Rada jedności narodu wydała odezwę zwaną Testamentem Polski Walczącej. Czytamy w nim *„...koniec wojny z Niemcami zastał Polskę w sytuacji niesłychanie trudnej, a nawet tragiczne. Gdy inne narody, zwłaszcza zachodnie, po likwidacji okupacji niemieckiej odzyskały rzeczywistą wolność i mogły przystąpić do urządzania sobie życia, Polska w wyniku wojny, w której poniosła największe straty, znalazła się pod nową okupacją, z rządem narzuconym przez ościenne mocarstwo i bez wyraźnych widoków na pomoc swoich sojuszników zachodnich."*

Tegoż dnia podjęta została uchwała o rozwiązaniu Rady Jedności Narodu.

Polskie Państwo Podziemne przeszło do historii.

10 09 06